



Adrian Uljasz¹

***Zakłęte rewiry* Janusza Majewskiego z 1975 r. według powieści Henryka Worcella jako przykład stale aktualnej adaptacji filmowej dzieła literackiego**

Streszczenie

Powieść Henryka Worcella *Zakłęte rewiry* z 1936 r. to jeden z najgłośniejszych utworów epickich z okresu międzywojennego w literaturze polskiej. Po ogłoszeniu pierwszej edycji wzbudziła ogromne zainteresowanie oraz kontrowersje jako przykład literatury środowiskowej. W utworze ukazano środowisko zawodowe pracowników zakładów gastronomicznych, głównie kelnerów. Przedstawiono krytycznie pracodawców. Autor odwołał się do osobistego doświadczenia, pracował bowiem w Krakowie w zawodzie kelnerskim. W 1975 r. powstała adaptacja filmowa – *Zakłęte rewiry* Janusza Majewskiego. Autor artykułu porównuje film i powieść. Stara się odpowiedzieć na pytanie o znaczenie filmu Majewskiego dla popularyzacji książki Worcella. Omawia recepcję tego obrazu, stale mającego odbiorców. Przywołuje opinie i pytania współczesnych widzów. Odnosi się do kwestii aktualności społecznej obu dzieł. Podkreśla uniwersalność przekazu powieściowego i filmowego – ponadczasowość i fakt, że problemy przedstawione przez twórcę pierwowzoru literackiego oraz reżysera filmowego można uogólnić, odnosząc je do wszystkich środowisk zawodowych. Porusza zagadnienie zastosowanych przez reżysera środków artystycznego wyrazu. Zwraca uwagę na problem obecności topografii Krakowa oraz innych akcentów krakowskich w książce i w adaptacji. Jako bazę źródłową, oprócz tekstu powieści i edycji filmu na DVD, wykorzystuje źródła drukowane, szczególnie materiały wspomnieniowe i dzienniki, a także recenzje prasowe. Odwołuje się również do innych źródeł audiowizualnych. Przedstawia efekty kwerendy internetowej, którą przeprowadził, badając aktualną recepcję adaptacji filmowej powieści Worcella.

Słowa kluczowe: film polski historia; film polski recepcja; adaptacje filmowe literatury; literatura polska 1918–1939 recepcja

¹ Dr hab. Adrian Uljasz, prof. UR, Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, e-mail: adrianuljasz5@wp.pl, nr ORCID: 0000-0003-3831-4585.

Wstęp

W okresie międzywojennym powstała wartościowa i zarazem poczytna proza będąca reakcją na ówczesne problemy socjalne. Należały do niej utwory Poli Gojawiczyńskiej, Zbigniewa Uniłowskiego czy Marii Ukniewskiej, a w kategorii literatury dla dzieci i młodzieży m.in. powieści Haliny Górskiej. Wiele powieści i opowiadań z czasów II RP można analizować z perspektywy uniwersalnych zagadnień społecznych. Dobrym przykładem takiej literatury jest powieść Henryka Worcella *Zakłęte rewiry* z 1936 r., należąca do utworów środowiskowych, modnych przed 1939 r., przedstawiająca obraz pracy kelnerów i innych osób wykonujących usługi gastronomiczne w ekskluzywnych restauracjach oraz kawiarniach. Od 1975 r. książka stała się jeszcze bardziej znana dzięki adaptacji filmowej pod tym samym tytułem, której reżyserem jest Janusz Majewski. Film Majewskiego do dziś ma licznych odbiorców i ciągle wzbudza emocje.

Autorzy dotychczasowych opracowań naukowych na temat obrazu filmowego *Zakłęte rewiry* nie zwracają uwagi na uniwersalność społeczną powieści Worcella i adaptacji Majewskiego, nie traktują tej kwestii jako szczególnie istotnej. Skupiają się przede wszystkim na zagadnieniach obyczajowych oraz na sprawach związanych z formą wypowiedzi artystycznej reżysera (Wojnicka 2004: 57; Duryś 2008: 365–376; Wierski 2014: 176–195).

Autor powieści *Zakłęte rewiry* Henryk Worcell

Henryk Worcell to pseudonim autora powieści. W rzeczywistości nazywał się Tadeusz Kurtyka. Żył w latach 1909–1982. Pochodził ze środowiska chłopskiego. Od 1925 do 1936 r. pracował kolejno jako pomywacz, bufetowy, pikolak i kelner w restauracji przy Grand Hotelu w Krakowie na Sławkowskiej prowadzonym przez Bisanzów, ukazanym w powieści *Zakłęte rewiry* jako hotel Pacyfik należący do rodziny Pancerów. Później był zatrudniony w hotelowej kawiarni, a od 1931 r. w lokalu gastronomicznym Pavillon prowadzonym na krakowskim placu Szczepańskim przez Rudolfa Bizanza (J.Z. [Zawadzka] 2004: 264; Pluta 1974: 13–15; *Kalendarium...* 1979: 774–776; Worcell 1979d: 575).

Pracując w Grand Hotelu, podjął wysiłek samokształcenia, studiując literaturę piękną i dzieła filozoficzne (Worcell 1979a: 20; 1979: 16). W 1929 r. poznał jednego z gości hotelowej kawiarni Michała Chormańskiego (1904–1972), który rozpoczął wkrótce karierę literacką.

W 1933 r. ukazała się powieść Choromańskiego *Zazdrość i medycyna*, wyróżniona w tym samym roku Nagrodą Młodych Polskiej Akademii Literatury (Pluta 1974: 16; *Kalendarium...* 1979: 775; E.G. [Głębińska] 1994: 29). Choromańskiego zastanowiło, że młody kelner czyta opowiadanie Lwa Tołstoja *Sonata Kreutzerowska*. Kiedy Kurtyka pokazał gościowi prowadzony przez siebie pamiętnik, Choromański dostrzegł w autorze notatek talent literacki. Namówił go do podjęcia prób pisarskich. Pierwsze opowiadania przyszłego twórcy *Zakłętych rewirów* ocenił nisko. Zachęcił go za to do napisania powieści o pracy kelnerów (Pluta 1974: 16; *Kalendarium...* 1979: 775; Worcell 1979b: 24–26). Worcell doceniał później zainteresowanie Choromańskiego jego talentem: „Gdyby nie jego inspiracja, to może dopiero ukazujące się w owym czasie pamiętniki i takie powieści autentyki, jak *Strachy* Uknińskiej, *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy* [Sergiusza] Piaseckiego, *Dwadzieścia lat życia* Uniłowskiego albo i *Dzień rekruta* [Uniłowskiego], zachęciłyby mnie do podjęcia tematu *Zakłętych rewirów* (...). Tak się nie stało i nie mogę się zgodzić z twierdzeniem niektórych krytyków, że ten rodzaj literatury wpłynął na moją decyzję pisania powieści o kelnerach” (Worcell 1979b: 23–24). Choromański przekazywał wskazówki w listach. Doradzał zwięzłość i rzeczowość wypowiedzi (*Listy Michała Choromańskiego do Henryka Worcella* 1975: 58–69; Pluta 1979a: 632–634). W 1936 r. Kurtyka zadebiutował na łamach pisma „Pion” opowiadaniem *Dowcip kapitana Kiralyi*. Pod koniec roku oficyna Gebethner i Wolff wydała w Krakowie powieść *Zakłęte rewiry*. Druga edycja wyszła w 1939 r. (m.in. *Bibliografia publikacji* 1979: 226–227, 244–246).

W czasie okupacji hitlerowskiej autor *Zakłętych rewirów* powrócił do zawodu kelnera, pracując w zakładach gastronomicznych w Krakowie. W 1943 r. trafił na roboty przymusowe do Meissen w Niemczech (m.in. *Kalendarium* 1979: 777–778; Worcell 1979c: 211–215). Po II wojnie światowej mieszkał na Dolnym Śląsku. W 1957 r. w Krakowie nakładem Wydawnictwa Literackiego wyszło pierwsze powojenne wznowienie *Zakłętych rewirów*. W tym samym roku autor zamieszkał we Wrocławiu, gdzie pozostał do śmierci (*Kalendarium...* 1979: 777–778; J.Z. [Zawadzka] 2004: 264).

Po wojnie rozwinął dorobek prozatorski. Był też autorem tekstów publicystycznych i wspomnieniowych. Największe osiągnięcie pisarza z czasów Polski Ludowej to opowiadania, wydane w autorskim tomie *Najtrudniejszy język świata* (pierwsza edycja – 1965 r.), podejmujące temat polskiego osadnictwa i wysiedleń Niemców na ziemiach odzyskanych (m.in. *Bibliografia publikacji...* 1979: 228–241).

Historia powstania filmu Janusza Majewskiego według powieści Henryka Worcella

Reżyser filmu *Zakłęte rewiry* Janusz Majewski jest znany jako wybitny twórca kinowych i telewizyjnych wersji literatury pięknej. Pracę nad adaptacją powieści Worcella nieprzypadkowo podjął po ukończeniu *Zazdrości i medycyny* z 1973 r. na motywach książki Choromańskiego. We wspomnieniach poświęconych obrazowi według prozy Worcella podkreślił zależność między obu filmami (Majewski 2006: 177; *Suplement* 2006: 414–415). Zdecydował się nakręcić adaptację *Zakłętych rewirów*, ponieważ fabuła dawała się opowiedzieć językiem filmu (*Spotkanie z Januszem Majewskim*). Ta deklaracja reżysera specjalizującego się w adaptacjach filmowych ojczystej prozy jest wiarygodna. Majewski, wybierając powieść jako podstawę filmu, kierował się względami artystycznymi oraz ponadczasowością podjętych przez pisarza problemów społecznych. Nie miał intencji politycznych, na pewno nie zależało mu na demitologizacji obrazu II Rzeczypospolitej w polskim społeczeństwie. Zrealizował *Zakłęte rewiry* po *Zazdrości i medycynie* z uwagi na związki biograficzne między Choromańskim a Worcellem oraz wpływ Choromańskiego na początek kariery literackiej autora powieści z 1936 r.

Film *Zakłęte rewiry* z 1975 r. mieści się w światowym nurcie kina retro, modnym od lat 70. XX w. W tym samym okresie, bo w 1974 r., powstało np. znane amerykańskie dzieło filmowe: *Wielki Gatsby* Jacka Clayтона ze scenariuszem Francisa Forda Coppoli według powieści Francisa Scotta Fitzgeralda z 1925 r. pod tym samym tytułem. Adaptacja Coppoli i Clayтона była w PRL w dystrybucji od końca 1974 r. Polskie filmy z lat 70. i późniejsze, z akcją w okresie międzywojennym, jak *Zakłęte rewiry* Majewskiego, *Hallo, Szpicbródka* Mieczysława Jahody (1978 r.), *Vabank* (1981) i *Vabank 2* (1984) Juliusza Machulskiego, *Lata dwudzieste, lata trzydzieste* Janusza Rzeszewskiego (1983, premiera – 1984), serial telewizyjny Jana Rybkowskiego i Marka Nowickiego *Kariera Nikodema Dyzmy* (1980 r.) (adaptacja powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza z 1932 r.), stanowią krajowy przejaw zagranicznej tendencji kinematograficznej (m.in. Kołodyński 1983: 17–20).

Zakłęte rewiry powstały w połowie lat 70. jako koprodukcja polsko-czechosłowacka. Autorem scenariusza był Pavel Hajný. Produkcją kierowali Tadeusz Drewno i Jan Šuster. Funkcję drugiego reżysera pełnili Halina Garus oraz Miroslav Dvoraček. Operatorem był Miroslav Ondříček. Za montaż odpowiadała Elżbieta Kurkowska. Scenografię zaprojektowali Tadeusz Wybult i Milan Nejedlý we współpracy z Janu-

szem Sosnowskim, a dekoracją wnętrz zajął się Maciej Maria Putowski. Kostiumologami byli Teodor Pistek i Ewa Braun. Oprawę muzyczną skomponował Jerzy Matuszkiewicz. W filmie wystąpili polscy i czechosłowaccy aktorzy grający na planie po polsku i po czesku. Kwestie czeskie zostały później zastąpione polskim dubbingiem (*Suplement...* 2006: 416–417; Nowak 1975: 7, opis filmu Janusza Majewskiego *Zakłęte rewiry*). Sceny w restauracji i kawiarni hotelu Pacyfik nakręcono we wnętrzach jednej z restauracji w stolicy Czechosłowacji Pradze. Część sytuacji, między nimi sceny uliczne, zrealizowano w Krakowie (Majewski 2006: 180–182, 194; *Suplement* 2006: 417; Kurz 2010). Realizację zdjęć zakończono w grudniu 1974 r. w Pradze (*Bal sylwestrowy* 1975: 2).

Reżyser konsultował scenariusz z Worcellem (*Spotkanie z Januszem Majewskim*), który z satysfakcją notował w dzienniku informacje o rozmowach z producentem i reżyserem (Worcell 1979e: 708–717, 719). W tym samym okresie Jerzy Sztwiertnia reżyserował film *Grzech Antoniego Grudy* na podstawie opowiadań Worcella, ukończony w 1975 r. Prozaik wysoko ocenił stosunek Majewskiego do siebie na tle zachowania Sztwiertni, stwierdzając 13 lipca 1974 na kartach dziennika: „żeby mnie ktoś powiadomił, chociażby z grzeczności, że przystępują do filmowania – nie! Jakże inaczej postąpił Janusz Majewski, który nie tylko list przysłał, ale i osobiście mnie odwiedził i scenariusz doręczył” (Worcell 1979e: 719).

W numerze 44 czasopisma „Film” z 1974 r. ukazał się reportaż na temat prac nad filmem Majewskiego ilustrowany fotografiami z planu. Reporter trafnie podkreślił, iż powieść stanowi „oskarzenie wyzysku i poniżania ludzi” (ed 1974: 6–7).

Pod koniec 1974 r. autor filmowanego utworu odwiedził na zaproszenie reżysera plan filmowy (Majewski 2006: 191–192; *Spotkanie z Januszem Majewskim; Janusz Majewski i Marek Kondrat opowiadają o filmie*). Zanotował w dzienniku wrażenia z wyjazdu: „Bardzo, bardzo jesteśmy zadowoleni z czterodniowego pobytu w Pradze. Poznałem Wilhelmięgo, Maklakiewicza, Pawlickiego, Kondrata i świetnego aktora czeskiego Čestimira Řandę, który gra starego Pancera, i scenarzystę Pawła Hajnego. Widziałem nagrywanie epizodów na korytarzu kuchennym i w kancelarii starego Pancera, (...) pokazano nam fragmenty filmu, już widzę, że będzie dobry, i Majewski jest zadowolony ze współpracy z Czechami. Film (...) może wejść na ekrany w maju” (Worcell 1979e: 721).

Na początku 1975 r. we wrocławskim piśmie „Wiadomości” ukazała się publikacja pisarza o odwiedzinach na planie filmowym. Worcell wspominał z zachwytem praskie zabytki i plenery. Relacjonując obserwację kręcenia scen w restauracji, napisał żartobliwie: „jeden z aktorów

grających kelnera pół godziny nakładał gościowi szynkę z półmiska na talerz. Do luzu z taką robotą – musiał wielokrotnie powtarzać tę czynność, zanim nie nabył kelnerskiej wprawy”. Na temat Marka Kondrata, grającego Romka Boryczkę, czyli głównego bohatera *Zakłętych rewirów*, będącego literackim porte-parole autora, pisał: „przyglądam się młodemu aktorowi jakby sobie samemu, temu sprzed wielu lat, czyli Romanowi Boryczce. Bardzo podobny” (Worcell 1979g: 567–571).

Promocji obrazu Majewskiego dobrze służył przedpremierowy październikowy numer miesięcznika „Kino” z 1975 r. („Kino” 1975, nr 10), zawierający na pierwszej i czwartej stronie okładki duże fotosy z filmu.

Film *Zakłęte rewiry* z 1975 r. i jego recepcja w Polsce Ludowej

Premiera *Zakłętych rewirów* odbyła się pod koniec listopada 1975 r. (m.in. Pluta 1979: 769; *Kalendarium...* 1979: 782; *Suplement...* 2006: 416) w kinie Skarpa w Warszawie, z udziałem autora powieści, reżysera oraz części polskich i czeskich wykonawców. Widzowie, rozmawiając między sobą, oceniali film jako najbardziej udane dzieło Majewskiego, a rolę Romana Wilhelmiego, grającego kelnera Fornalskiego, uznawali za najlepszą kreację aktora. Po seansie pisarz, realizatorzy i aktorzy spotkali się na bankiecie w restauracji hotelu Forum. Worcell rozmawiał z czeskim artystą Romanem Skamene, grającym Fryca Jockmana (Worcell 1976a: 1, 113), mającego za pierwowzór Fryderyka Rebmiana, który pracował w Krakowie w zawodzie kelnera jeszcze długo po II wojnie światowej. W tym samym miesiącu Worcell zaszczylił swą obecnością również łódzką premierę *Zakłętych rewirów* (Pluta 1974: 202–203; 1979a: 634; Worcell 1976: 27).

Film *Zakłęte rewiry* zgodnie z deklaracją reżysera ma taką samą wymowę jak powieść Worcella, pomimo skrótów w fabule (*Spotkanie z Januszem Majewskim*) koniecznych z punktu widzenia narracji filmowej. Wymowy adaptacji w porównaniu z oryginałem nie zmieniły także inne różnice. Prologiem do powieści jest egzamin na kelnera składany przez Romana Boryczkę przed komisją, przedstawiony w filmie zgodnie z logiką rozwoju akcji, czyli w późniejszej części fabuły (Worcell 1979f: 17–21; *Zakłęte rewiry* – film). Adaptacja filmowa rozpoczyna się pierwszą sceną pierwszego rozdziału powieści, gdy Roman Boryczko (Marek Kondrat) wchodzi na restauracyjne podwórko, szukając pracy. Reżyser i aktor dobrze oddają klimat pierwszych zdań następujących po prologu: „Pewnego wieczoru na podwórzu hotelu Pacyfik zjawił się chłopiec

w połatanych butach i celtowych spodniach. Stąpał powoli, jak gdyby badał grunt pod nogami i rozglądał się wokoło” (Worcell 1979f: 22; *Zakłęte rewiry* – film). Janusz Majewski dopisał scenę, w której Romek, przychodząc pierwszy raz do restauracji, widzi, jak kelner Fornalski (Roman Wilhelmi) wygania, kopie i obrzuca wyzwiskami pracownika wyrzuconego z pracy, przez co zostaje podkreślone, że osoba grana przez Wilhelmię to główna negatywna postać fabuły. Ostatnia scena adaptacji, nieobecna w pierwowzorze literackim, stanowi doskonale zamknięcie dramaturgicznej akcji: Roman po złożeniu u pracodawcy wypowiedzenia wychodzi z hotelu przez bramę, przez którą wchodził w pierwszej scenie. Na początku filmu brama zostaje przez niego otwarta ze zgrzytem, a na końcu obrazowi towarzyszy odgłos zamykania. Obraz Majewskiego jest nacechowany realizmem bliskim dokumentalizmowi, co przejawia się m.in. ciasnotą panującą w kuchni, kontrastem stonowanej kolorystyki z żywymi, naturalnymi kolorami detali, np. warzyw, mięsa i innego jedzenia widocznego na stołach kuchennych. To samo można powiedzieć na temat scen w restauracji, na co wpływa stylowa dekoracja wnętrza. Filmowa przestrzeń ma prawie zamknięty charakter, większość akcji rozgrywa się bowiem w restauracji i kawiarni Pacyfik, reżyser ukazuje interakcje między osobami składającymi się na personel oraz kelnerami i gośćmi. W filmie brakuje realiów topograficznych Krakowa (*Zakłęte rewiry* – film). Nieco więcej znalazło się ich w powieści, Worcell wspomina m.in. Rynek, Planty, dworzec kolejowy, budynek Akademii Sztuk Pięknych, plac Dominikański z kościołem Dominikanów (Worcell 1979f: m.in. 255–257). Krakowski dworzec kolejowy jest też jednym z miejsc akcji w filmie Majewskiego, ale widz nieświadom, w jakim mieście rozgrywają się wydarzenia, nie rozpoznaje dworca w Krakowie. Reżyser wprowadza za to bardzo wyraźny akcent krakowski w scenie z balu sylwestrowego w restauracji Pacyfik, kiedy słyszymy melodię Hejnału Mariackiego graną przez orkiestrę restauracyjną (*Zakłęte rewiry* – film).

Do pierwszych scen dzieł Worcella i Majewskiego należy obraz czyszczenia tacek przez Romana Boryczkę (Worcell 1979f: 23–24; *Zakłęte rewiry* – film). W filmie inaczej niż w powieści pokazano scenę pobicia Romka i drugiego pracownika przez Albina Pancera (rola Michała Pawlickiego). Albin Pancer to bratanek właściciela, zarządzający restauracją. W obrazie Majewskiego bije on obu pracowników bufetu jednocześnie, w książce zaś – kolejno (Worcell 1979g: 39–44; *Zakłęte rewiry* – film).

Bardziej istotna różnica polega na tym, że Majewski na ogół ukazuje Romka Boryczkę w lepszym świetle niż Worcell sam siebie w powieści. U Majewskiego wizyta w domu publicznym, należąca do najważniejs-

szych fragmentów filmowej opowieści, kończy się rezygnacją Boryczki z usługi połączoną z pozostawieniem wynagrodzenia (*Zakłęte rewiry* – film). Twórca filmu odwołał się w części zasygnalizowanej sceny do wspomnień o własnym dojrzewaniu erotycznym, jakiego doświadczał krótko po II wojnie światowej w Przeworsku na Podkarpaciu, gdzie mieszkał z rodzicami (Majewski 2001: 78–79). W powieści analogiczny fragment nie stanowi odrębnej sceny. Narrator jedynie wspomina o odwiedzinach dojrzewającego erotycznie bohatera u prostytutki, ale za to zaznacza, iż Boryczko skorzystał z jej usług, nie odczuwając przyjemności (Worcell 1979g: 105). Reżyser zrezygnował ze sfilmowania innych powieściowych spotkań bohatera z prostytutkami (Worcell 1979f: 105; *Zakłęte rewiry* – film).

W filmowej scenie pobicia pikolaka Henka przez Fornalskiego, podejrzewającego, że chłopak nabił na jego niekorzyść rachunek na kasie, Romek przyznaje się, że to on jest winny i przejmuje razy (*Zakłęte rewiry* – film). Pierwowzorem powieściowego Henka jest kelner Jan Skrzypek, jeszcze żyjący, ale już jako emeryt, gdy film *Zakłęte rewiry* wszedł na ekrany kin (Worcell 1976: 27). W powieści Romek nie postępuje tak, jak w filmie, widząc, jak Fornalski bije pikolaka Adasia (Worcell 1979f: 71–72). Nieznaczące różnice dotyczą też kwestii wygłaszanych przez powieściowego i filmowego Fornalskiego, poprzedzających brutalną sytuację. Worcell włożył kelnerowi w usta słowa „Który z was, sukinsyny, to zrobił?” i „Który z was, sukinsyny, rżnie na kasie?”, a Wilhelmi pyta jeszcze bardziej dosadnie: „Który z was, sukinsyny, to zrobił?” oraz „Który sukinsyn rżnie mnie na kasie?” (Worcell 1979f: 71; *Zakłęte rewiry* – film). Zmiana w drugim zdaniu to pomysł samego Wilhelmi (Rychcik 2016: 227–228), co świadczy o spontaniczności aktorskiej interpretacji postaci. Twórca filmu w celu wzmocnienia negatywnego wizerunku postaci Fornalskiego wkłada w jego usta nieobyczajną wypowiedź w scenie egzaminu kelnerskiego, podczas którego Fornalski jest członkiem komisji. W powieści podobne słowa mówi inny egzaminator (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 20–21).

Filmowe okoliczności odejścia Romana z pracy w Pacyfiku są w niewielkim stopniu podobne do powieściowych. Bohater w obu przypadkach wymyśla napastliwemu pijanemu gościowi. W filmie, przeciwnie niż w fabule stworzonej przez Worcella, nie bije kelnera Maksą podlizującego się pracodawcom. Twórca adaptacji wprowadził wątek przekrętów robionych przez Fornalskiego (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 277–296).

Reżyser zlagodził scenę pobicia Romka przez starego Pancera względem opisu powieściowego. Zgodnie z informacją z utworu wyeks-

ponował zakazywanie przez pracodawcę osobom z kobiecej i męskiej części personelu wzajemnych intymnych kontaktów z obawy o obniżenie efektywności pracy. Tak samo wyraźnie jak w fabule powieści ukazał miłość między Romkiem a Helą, graną przez Stanisławę Celińską (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 75–76, 111–112, 223–226, 232–239). Pancerowie w obu wersjach przeżyć Boryczki biją młodocianych pracowników oraz tolerują bicie pikolaków przez kelnerów (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 17–296).

Twórca filmu wprowadził scenę, w której Roman, już jako kelner, uderza w twarz pikolaka, choć taka sytuacja nie znalazła się w utworze Worcella (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 17–296), co stanowi wyjątek od zasady prezentowania bohatera korzystniej, niż uczynił to pisarz. Tym samym Majewski czyni jego postać wiarygodną, bo mającą wady, a zarazem bardzo silnie akcentuje demoralizujący wpływ pracodawców – Pancerów na pracowników.

Autor wstępu do wydania wyboru powieści Worcella z 1979 r., Mieczysław Orski, zwrócił uwagę, że pisarz kładł w swej twórczości nacisk na sprawy etyczne (Orski 1979: 12), co w *Zakłętych rewirach* sprowadza się do zagadnienia stosunku pracodawców do pracowników i kształtowania relacji międzyludzkich w środowisku pracy. Majewski uwydatnił etyczny wymiar fabuły, każąc Romanowi złożyć wypowiedzenie i wyjść z hotelu Pancerów tą samą bramą, przez którą bohater wszedł tam pierwszy raz, poszukując pracy. Boryczko, grany przez Marka Kondrata, odchodzi z restauracji Pancerów, nie godząc się na panujące w niej stosunki międzyludzkie.

Orski dostrzegł u pisarza „realizm satyryczny” (Orski 1979: 14). Wbrew wywodom badacza twórczości Worcella w pierwszej książce pisarza nie widać jednak wyraźnej skłonności do satyry. Autor ukazuje negatywne cechy postaci bez przerysowania (Worcell 1979f: 17–296). Nieco większym zacięciem satyrycznym wykazali się Janusz Majewski i aktor Włodzimierz Boruński w epizodycznych scenach z klientem mającym pretensje do restauracyjnego personelu. Karykaturalne jest naśladowanie przez Worcella naleciałości niemieckiej mowy w sposobie mówienia starego Pancera, zdecydowanie osłabione w wersji Majewskiego (*Zakłęte rewiry* – film).

Powieściowy Fryc Jockman, w przeciwieństwie do filmowego, nie podejmuje próby samobójstwa (*Zakłęte rewiry* – film; Worcell 1979f: 277–296). Reżyser wprowadził ten wątek, chcąc nadać narracji filmowej bardziej spektakularny, wyrazisty charakter w porównaniu z powieściową, by silnie wpłynąć na emocje widzów.

Dobra strona polsko-czechosłowackiej produkcji to muzyka Jerzego „Dudusia” Matuszkiewicza. Jazzowa warstwa muzyczna filmu jest naturalna, ponieważ słyszymy ją głównie jako muzykę wykonywaną w restauracji i płynącą z płyty odtwarzanej w pokoju, w którym spotykają się Romek i Hela. W filmie nie widzimy restauracyjnej orkiestry, której opisów nie brak w książce. Przy dialogu Kondrata i Celińskiej oprawa muzyczna pomaga w budowaniu lirycznego nastroju. Jako tło do pierwszej i ostatniej sceny dzieła Majewskiego wzmacnia dramatyczne przesłanie filmu (*Zakłęte rewiry* – film). Reżyser, wspominając pracę nad *Zakłętymi rewirami*, mówił o swej miłości do jazzu (*Spotkanie z Januszem Majewskim*).

Zakłęte rewiry wzbudziły zainteresowanie polskiej prasy, w której otrzymały pozytywne recenzje (Wertenstein 1975: 5–7; Eberhardt 1975: 8–11; Mętrak 1975: [9]; Kałużyński 1975: 8; Toeplitz 1976: 97–100; (kp) 1981: 18–19) oraz wywiady z reżyserem (*Zakłęte rewiry. Rozmowa z Januszem Majewskim* 1975: [14]–[15]) i z Markiem Kondratem (*Wszystkie niepokoje* 1975: [18]–[19], *Potrzeba wyboru* 1976: 67–68). Krzysztof Teodor Toeplitz ocenił z entuzjazmem rolę Romana Wilhelmięgo, mającą według niego tragiczny podtekst, pomimo wulgarnych i brutalnych zachowań Fornalskiego, jako „kreację tej klasy, za którą daje się «Oscary»” (Toeplitz 1976: 100).

Film według powieści Worcella został wyróżniony wieloma nagrodami dla realizatorów i aktorów w Polsce i za granicą (*Suplement...* 2006: 417; Rychcik 2016: 297; Demidowicz 1997: 86; opis filmu Janusza Majewskiego *Zakłęte rewiry*).

Sam Henryk Worcell również ocenił film wysoko, czemu dał wyraz w publikacjach prasowych. W artykule zamieszczonym we wrocławskiej „Odrze” stwierdził: „Niedawno uświadomiłem sobie, jak inna była reakcja kelnerów na książkę *Zakłęte rewiry*, a inna na film pod tym samym tytułem. Bo książka mówiła o ludziach żyjących, «szkalowała» ich bezpośrednio, a film przedstawia świat jakby zamierzchły i ludzi, których już nie ma. Nawet ci, którzy jeszcze żyją i patrzą na swoje ekranowe sobowtóry, nie bardzo się z nimi utożsamiają (...). Rzadki to wypadek, by prototypy powieściowe mogły oglądać jakby siebie samych na ekranie. Zauważyłem, że kelnerzy po obejrzeniu filmu inaczej się teraz do mnie odnoszą niż po przeczytaniu książki. I nie tylko dlatego, że zobaczyli, ile wycierpiałem od Fornalskiego i od starego Pancera. Czas robi swoje, książka «historyczniej», a jej autor to trochę jakby chodzący antyk, taki starszy, może nawet szanowny pan, któremu wiele można wybaczyć” (Worcell 1976: 27). W innej wypowiedzi wyjaśnił różnice między fabułą powieści i filmu a osobistymi przeżyciami z Grand Hotelu (Worcell 1975: 10).

W latach 70. pisarz często występował na spotkaniach z publicznością towarzyszących projekcjom. Chwalił wtedy adaptację Majewskiego (Pluta 1979: 769). W Dyskusyjnym Klubie Filmowym w Pałacu Kultury w Dąbrowie Górniczej prowadzący dyskusję tendencyjnie porównał postać Romka Boryczki z rewolucjonistami. Spontaniczne pytania i wypowiedzi widzów padające na tym i innych spotkaniach dotyczyły często stosunku fabuły powieściowej i filmowej do rzeczywistości, w tym względnego wyidealizowania Romka przez Majewskiego, oraz związku scen z prostytutką i z baronem Humaniewskim ze wspomnieniami Worcella (Worcell 1979d: 574–576; 1975: 10). Autor powieści napisał na łamach „Wiadomości” na temat zainteresowania młodych osób wątkami erotycznymi: „Do diabła (...) czy nie dostrzegacie innych, ważniejszych problemów, tak widocznych w tym filmie? Tylko sex ich fascynuje” (Worcell 1975: 10). Zainteresowanie erotyką to częste zjawisko wśród odbiorców produkcji filmowych, a w wypadku filmu Majewskiego faktycznie mogło przesłonić wielu odbiorcom inne zagadnienia podjęte przez pisarza i reżysera. W 1975 r. pisarz spotkał się z widownią na seansie w klubie studenckim Simpleks we Wrocławiu (Worcell 1979e: 736).

Zakłęte rewiry obejrzelic liczni widzowie. Do końca czerwca 1977 r. było to 802 tysiące osób (Pluta 1979: 769). Liczba odbiorców powiększyła się na późniejszych pokazach. Na jej wzrost wpłynęły też emisje telewizyjne.

Współczesny odbiór filmu Janusza Majewskiego

Współcześnie film Majewskiego jest dostępny na płytach DVD, uważany i komentowany przez recenzentów (Chrzan 2005: 83; *Zakłęte rewiry* 2005: 64). Dzieło ma też wersję z audiodeskrypcją i napisami opublikowaną na portalu filmowym adapter.pl (*Zakłęte rewiry* – film – wersja z audiodeskrypcją).

W 1999 r. powstał polski film dokumentalny poświęcony adaptacji książki Worcella, zatytułowany *Já mám hlád. O «Zaklętych rewirach» Janusza Majewskiego*, mający za reżyserów i scenarzystów Grzegorza Jankowskiego oraz Jacka Szczerbę (opis filmu Grzegorza Jankowskiego i Jacka Szczerby).

Film z 1975 r. do dziś gromadzi przed ekranami wiernych odbiorców i ciągle wzbudza emocje. Według słów Marka Kondrata z 2007 r. obraz ten nic nie stracił na świeżości (*Janusz Majewski i Marek Kondrat opowiadają o filmie*) ze względu na uniwersalność problematyki. Jako kontekst odbioru istotny jest ponadczasowy problem atmosfery między-

ludzkiej w środowisku pracy, co odnosi się nie tylko do firm gastronomicznych i hoteli, ale też do innych kręgów zawodowych. Kwestie etyczne poruszone przez Worcella i Majewskiego są związane ze stosunkiem pracodawców do pracowników i atmosferą między pracownikami, czyli sprawą ważną we wszystkich profesjach.

O emocjonalności współczesnego odbioru *Zakłętych rewirów* świadczy dyskusja na temat filmu tocząca się na portalu filmweb.pl w 2016 r. Internauci wysoko oceniają wartość artystyczną dzieła. Rozmawiają o problemach etycznych podjętych przez Worcella i Majewskiego, odnosząc je do codziennej rzeczywistości. Cytują najważniejsze kwestie i analizują wybrane sceny. Niektórzy informują, że czytali powieść. Między dyskutantami są pracownicy restauracji czy kawiarni, utożsamiający się z Romkiem Boryczką (Dyskusja internautów). Na filmweb.pl nie brak także recenzji filmu Majewskiego. Autor podpisany Katedra przekonuje o ponadczasowości dzieła. Według niego z fabułą można się utożsamiać niezależnie od miejsca zatrudnienia (Katedra 2016). Film spodobał się też recenzentowi o nicku Krabojad (Krabojad 2017).

Widzowie zatrudnieni w gastronomii i inni chętnie zadawali pytania reżyserowi na spotkaniu po projekcji w kinie Iluzjon w Warszawie w 2016 r. Spotkanie prowadziła Natalia Chojna. Osoby z publiczności pytały m.in. o upadek kultury zawodu kelnera w czasach Polski Ludowej, trudności w dwujęzycznej grze aktorów na planie filmowym, sytuację w domu publicznym. Janusz Majewski podkreślał, że odbiór filmu w innych krajach, w tym w USA, był równie dobry jak w Polsce czy Czechach ze względu na uniwersalność tematyki (*Spotkanie z Januszem Majewskim*; Majewski 2006: 202–215).

Zakończenie

Filmoznawcy i publicyści określają *Zakłęte rewiry* jako główne osiągnięcie twórcy (Wojnicka 2004: 57; Zawisliński 2015: 76), z czym można się zgodzić, biorąc pod uwagę recepcję filmu. Trzeba zaznaczyć, że Majewski to także reżyser innych produkcji, równie wartościowych artystycznie. Należą do nich *Sprawa Gorgonowej* (1977 r.), serial telewizyjny *Królowa Bona* (1980 r.) i komedia *C.K. Dezerterzy* (1985 r.), stanowiąca adaptację powieści Kazimierza Sejdy pod tym samym tytułem. Ostatniemu filmowi w żaden sposób nie dorównuje próba kontynuacji z 1998 r. – *Złoto dezerterów*, będąca produkcją „pod publikę”. Reżyser powrócił do wysokiego poziomu obrazem *Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy* z 2015 r. z muzyką Wojciecha Karolaka, według

powieści Włodzimierza Kowalewskiego, dając wyraz swej fascynacji jazzem jeszcze bardziej niż wtedy, gdy współpracował z Jerzym Matuskiewiczem. W *Excentrykach* wprawdzie nie ustrzegł się mało wybrednego poczucia humoru, ale film ma nieporównywalnie wyższy poziom niż nieudane, a mimo to nagradzane *Złoto dezertarów*.

Film *Zakłęte rewiry* zasłużenie zaowocował popularyzacją powieści Worcella z 1936 r., będącej jednym z największych wydarzeń w życiu literackim II RP oraz wybitnym osiągnięciem w dziedzinie prozy realistycznej. Obraz dotąd jest aktualny z uwagi na tematykę społeczną – uniwersalną bez względu na epokę i środowisko zawodowe, w jakich toczy się fabuła powieściowa i filmowa.

Uniwersalność i ponadczasowość polegają na podjęciu przez reżysera pod wpływem tekstu literackiego problemów etycznych związanych ze stosunkiem pracodawców do pracowników, a także relacji między samymi pracownikami we wszystkich zawodach, dawniej i współcześnie, niezależnie od zmian gospodarczych i społecznych, do jakich dochodziło w Polsce i Europie od lat trzydziestych XX w. do 1989 r. Wiedząc, oglądając sceny z filmu, myślą o sytuacjach z innych kręgów fachowych niż pokazywany na ekranie. Dzieje się tak, ponieważ powieść i film dotyczą w dużej mierze kwestii poszanowania godności jednostki w środowisku pracy, istotnej dla każdego czytelnika i widza cechującego się wrażliwością społeczną, a jeśli nawet jej pozbawionego, to obawiającego się złego traktowania w swym miejscu zatrudnienia, obecnym lub przyszłym. Powieść i film, poruszające problematykę atmosfery międzyludzkiej w środowiskach zawodowych, odnoszą się do zasadniczych spraw bytowych, niezmiernie ważnych w życiu wszystkich ludzi, niezależnie od tego, w jakim okresie historycznym żyli lub żyją.

Na ponadczasowy charakter dzieła Majewskiego wpływa odwołanie się przez artystę do emocji odbiorców, które są dostrzegalne m.in. w dyskusjach internetowych nad adaptacją. Obraz nie byłby emocjonalnie odbierany przez widzów ani postrzegany przez nich jako stale aktualny, gdyby nie miał wysokiej wartości artystycznej, osiągniętej dzięki realizatorom i wykonawcom.

Bibliografia

- Bal sylwestrowy w «Zakłętych rewirach»*, 1975, „Film”, nr 1.
Bibliografia publikacji Henryka Worcella i o Henryku Worcellu za lata 1936–1973, 1979
[w:] J. Pluta, *Okruchy epopei. Proza Henryka Worcella*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
Chrzan O., 2005, *Zakłęte rewiry...*, „DVD Video Magazyn”, nr 5–6.

- Demidowicz K., 1997, *Mężczyzna pod presją*, „Film”, nr 8.
- Durys E., 2008, *Introdukcja w świat męski. „Zakłęte rewiry” Janusza Majewskiego* [w:] *Kino polskie – reinterpretacje. Historia – ideologia – polityka*, red. K. Klejsa, E. Nurczyńska-Fidelska, Wydawnictwo Rabid, Kraków.
- Eberhardt K., 1975, *Niekonwencjonalna szkoła życia*, „Kino”, nr 11.
- (ed), 1974, *Zakłęte rewiry*, zdjęcia R. Sumik, „Film”, nr 44.
- E.G. [E. Głębička], 1994, *Choromański Michał 1904–1972* [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. II: C–F, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- J.Z. [J. Zawadzka], 2004, *Worcell Henryk 1909–1982* [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. IX: W–Z, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- (kp), 1981, *Młody Romek i „Zakłęte rewiry”*, „Filmowy Serwis Prasowy”, nr 16, (polski przekład recenzji W. Buriakowa, wydrukowanej w nr 2 czasopisma „Kino” z 1981 r., wydawanego w Rydze).
- Kalendarium życia i twórczości Henryka Worcella*, 1979, oprac. J. Pluta [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane*, wybór i opracowanie J. Pluta, t. 3: *Pogranicza, Opowieści autobiograficzne, Z listów Marii Kasprowiczowej, reportaże, artykuły, felietony, Z Dziennika (1964–1977)*, wstęp i komentarze J. Pluta, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Kałużyński Z., 1975, *Człowiek obsługuje człowieka*, „Polityka”, nr 49, s. 8.
- Katedra, 2016, *Uniwersalnie o robocie*, <http://www.filmweb.pl/reviews/Uniwersalnie-o-robotcie-19083> (dostęp: 11.01.2017).
- Kołodzyński A., 1983, *Kierunek – retro z zakrętami*, „Kino”, nr 1.
- Krabojad, 2017, *Klasa z pazurem*, <http://www.filmweb.pl/reviews/Klasa+z+pazurem-7867> (dostęp: 11.01.2017).
- Kurz I., 2010, *Wprowadzenie do analizy filmu „Zakłęte rewiry”*, <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl> (dostęp: 15.12.2016) (wykład wygłoszony 3.11.2010 r. w ramach Akademii Polskiego Filmu).
- Listy Michała Choromańskiego od Henryka Worcella (1930–1936)*, 1975, podał do druku, wstępem i przypisami opatrzył J. Pluta, „Nowy Wyrz. Miesięcznik Literacki Młodych”, nr 9.
- Majewski J., 2001, *Retrospektywka*, Muza, Warszawa.
- Majewski J., 2006, *Ostatni klaps. Pamiętnik moich filmów*, Wydawnictwo Autorskie Katarzyna Grochola, Warszawa.
- Mętrak K., 1975, *Od kuchni*, „Film”, nr 48.
- Nowak K.J. (oprac.), 1975, *Zakłęte rewiry*, „Filmowy Serwis Prasowy”, nr 18.
- Orski M., 1979, *Prostaczek w salonach Circe* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane*, wybór i opracowanie J. Pluta, t. 1: *Powieści. Zakłęte rewiry. Wyspa starej Tekli. Pan z prowincji*, wstęp M. Orski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Pluta J., 1974, *Okruchy epopei. Proza Henryka Worcella*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Pluta J., 1979, *Nota edytorska* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Pluta J., 1979a, *Nota edytorska. Komentarze* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 1...
- Potrzeba wyboru. Rozmowa z Markiem Kondratem*, rozmawiał A. Kołodzyński, 1976, „Film”, nr 34.
- Rychcik M., 2016, *Roman Wilhelmi. Biografia*, Axis Mundi, Warszawa.

- Suplement. Szczegółowe dane techniczne omawianych filmów na podstawie internetowej bazy danych Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi*, 2006 [w:] J. Majewski, *Ostatni kłaps...*
- Toeplitz K.T., 1976, „Sala” i „zaplecze”, „Miesięcznik Literacki”, nr 2.
- Wertenstein W., 1975, *Sekrety mądrej precyzji*, „Kino”, nr 11.
- Wierski D., 2014, *Zakłęte rewiry Janusza Majewskiego według Henryka Worcella. Od portretu środowiskowego do opowieści o inicjacji i przeszłości* [w:] *Od Mickiewicza do Masłowskiej. Adaptacje filmowe literatury polskiej*, red. T. Lubelski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Wojnicka J., 2004, *Janusz Majewski – literatura i styl* [w:] *Autorzy kina polskiego*, [t. 1], red. G. Stachówna, J. Wojnicka, Wydawnictwo Rabid, Kraków.
- Worcell H., 1975, W „Grandzie” i w „Grand Hotelu”, „Wiadomości”, nr 49.
- Worcell H., 1976, *Bisanjum*, „Odra”, nr 12.
- Worcell H., 1976a, *Frykasy z „Forum”*, „Wiadomości”, nr 6.
- Worcell H., 1979, *Jak zacząłem pisać* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979a, *Od autora* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979b, *Od „Grandu” do „Pacyfiku”* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979c, *Pisarz nie jest od tego* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979d, *Wieczór przy świecach* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979e, *Z dziennika (1964–1977)* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Worcell H., 1979f, *Zakłęte rewiry* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 1...
- Worcell H., 1979g, *Znów jestem kelnerem* [w:] H. Worcell, *Dziela wybrane...*, t. 3...
- Wszystkie niepokoje. Rozmowa z Markiem Kondratem, rozmawiała E. Smoleń-Wasilewska, 1975, „Film”, nr 50.
- Zakłęte rewiry*, 2005, „Video & DVD Reporter”, nr 5–6.
- Zakłęte rewiry. Rozmowa z Januszem Majewskim*, rozmawiała W. Wertenstein, zdjęcia R. Sumik, 1975, „Film”, nr 3.
- Zawiśliński S., 2015, *Ach, te rewiry...*, „Magazyn Filmowy”, nr 11.

Filmografia

- Janusz Majewski i Marek Kondrat opowiadają o filmie „Zakłęte rewiry”*. Nagranie dla telewizji Kino Polska, Warszawa 2007, <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl> (dostęp: 15.12.2016).
- Spotkanie z Januszem Majewskim po filmie „Zakłęte rewiry”*, prowadzi N. Chojna, <http://www.youtube.com> (link na stronie <http://www.akademiapolskiegofilmu.pl>, dostęp: 15.12.2016; spotkanie z reżyserem po projekcji filmu *Zakłęte rewiry* w kinie Iluzjon w Warszawie w 2016 r., data publikacji filmowego zapisu spotkania: 18.11.2016).
- Zakłęte rewiry* – film, reż. J. Majewski, scenariusz P. Hajny, DVD, Galapagos, Warszawa 2010 (95 minut).
- Zakłęte rewiry* – film – wersja z audiodeskrypcją, <http://www.adapter.pl/?movie=zaklete-rewiry> (dostęp: 14.01.2017).

Netografia

- Dyskusja internautów na temat filmu Janusza Majewskiego *Zakłęte rewiry*, <http://www.filmweb.pl/film/Zakl%C4%99te+rewiry-1975-11923> (dostęp: 11.01.2017).
- Opis filmu Grzegorza Jankowskiego i Jacka Szczerby *Já mám hlád. O „Zaklętych rewirach” Janusza Majewskiego*, <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=1232297> (dostęp: 11.01.2017).

Opis filmu Janusza Majewskiego *Zakłęte rewiry*, <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=12206> (dostęp: 9.01.2017).

***Zakłęte rewiry* of Janusz Majewski from 1975 by the novel of Henryk Worcell
as an example of an ever-current adaptation of a film literary work**

Abstract

Henryk Worcell's novel *Zakłęte rewiry* from 1936 is one of the most famous epic works from the inter-war period in Polish literature. After the announcement of the first edition, it aroused great interest and controversy as an example of environmental literature. The work presents the professional environment of employees of catering establishments, mainly waiters. Critics of employers were presented. The author appealed to his personal experience, because he himself worked in Kraków as a waiter. In 1975 a film adaptation was created – *Zakłęte rewiry* of Janusz Majewski. The author of the article compares the film and the novel. He tries to answer the question about the significance of Majewski's film for popularizing the book of Worcell. He discusses the reception of this image, constantly having recipients. It evokes opinions and questions of contemporary viewers. It refers to the issue of social relevance of both works. It emphasizes the universality of the novel and film message – timelessness and the fact that the problems presented by the creator of the literary original and the film director can be generalized, referring them to all professional environments. As a source base, it uses, in addition to the text of the novel and the editing of the film on DVD, printed sources, especially memoirs and journals, as well as press reviews. He also refers to other audio-visual sources than Majewski's film. He presents the results of an online query he has conducted, examining the current reception of the film adaptation of Worcell's novel.

Key words: film Polish history, film Polish reception, film adaptations of literature, Polish literature 1918 – 1939 reception